

## Po To Byś Nie Był Sam

Andrzej Zaucha

Najciszej tak jak mógł,  
roztańczył się śnieg –  
śnieg, co śnieży  
na samo dno serc.

Więc prosto z dworu wejdź –  
wejdź tu do nas, jest chleb  
i obrus, i gwiazda  
się skrzy.

Śpiewnik już pełen kolędy,  
w nim tyle nut,  
i pełen światłości ma pysk  
pies i wół.

W tę noc tak radośnie  
zaśpiewał dzwon –  
a pasterze wtórują w głos,  
choć zmarzli na kość.

Gdzieś szopa pełna  
blasku i szpar –  
a tu pachnie na cały świat  
choinka i mak.

W gałęziach w blasku świec  
muchomor ze szkła  
i anioły tak białe,  
aż strach.

Po to, byś nie był sam –  
tam, gdzie jesteś, jest chleb  
i obrus, i gwiazda  
się skrzy.